Nr. 112. Sroda, dnia 13 Maja 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Zatarg na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

BARON ALOISI OPUŚCIŁ SALĘ OBRAD Z POWODU OBECNOŚCI PRZEDSTAWICIELA ABISYNJI.

Genewa. — Rada Ligi Narodów zebrała się w poniedziałek około godz. 17 na poufnem posiedzeniu. Mniejwięcej w 10 minut po otwarciu posiedzenia, baron Aloisi opuścił salę obrad, protestując przeciw powołaniu do stołu obrad przedstawiciela Abisynji, Wolde Mariam.

Aloisi oświadczył: — Włochy nie mogą uznać obecności t. zw. przedstawiciela Abisynji, gdyż w rzeczywistości niema już w Abisynji nic, co przypominałoby państwową organizację. Jedyną znajdującą się tam suwerennością są Włochy, to też jakakolwiek dyskusja nad konfliktem włosko-abisyńskim byłaby bezprzedmiotowa. Widzę się zmuszonym zrezygnować z uczestnictwa w obradach.

Min. Eden oświadczył, że powzięta ma być decyzja, czy należy utrzymać sprawę abisyńską na porządku obrad, wypowiadając się za rozpatrywaniem sprawy konfliktu włosko-abisyńskiego według planu pierwotnego. Przedstawiciel Holandji min. Munch poparł Edena, inni delegaci nie zabierali głosu, wobec czego postanowiono sprawę abisyńską utrzymać na porządku obrad następnego posiedzenia w dniu dzisiejszym.

Jerozolima. — Z najbliższego otoczenia cesarza Haile Selassie komunikują, że cesarz bynajmniej nie zrezygnował ze swych praw do tronu. Jednakże w sprawie wyjazdu do Londynu czy Genewy nie została jeszcze powzięta decyzja. Negus prowadzi codziennie rozmowy telefoniczne z posłem abisyńskim w Londynie.

DELEGAT ABISYNJI WEŹMIE UDZIAŁ W POSIEDZENIU RADY LIGI.

Genewa. — W sekretarjacie generalnym Ligi Narodów potwierdzają wiadomość, iż poseł abisyński w Paryżu Wolde Mariam nadal będzie reprezentował Abisynję na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. W sekretarjacie generalnym zaznaczają, iż sytuacja Abisynji pod względem prawnym nie może ulec zmianie na mocy jednostronnej decyzji.

Negus modli się w kościele

ŚW. GROBU.

Jerozolima.—Cesarz abisyński wstał wcześnie rano i udał się na modlitwę do kościoła Świętego Grobu. Następnie obejrzał ołtarz abisyński, znajdujący się w kościele i zwiedził klasztor abisyński, położony zewnątrz murów Jerozolimy. W przyległej do klasztoru kaplicy przyjął negus w otoczeniu swych ministrów, Komunję św., podczas gdy cesarzowa oczekiwała na niego w klasztorze.

Następnie wygłosił cesarz do 200 zebranych Abisyńczyków, przeważnie księży, krótkie przemówienie, w którem zachęcał do nietracenia odwagi i wyraził swą wiarę w przyszłość.

Z klasztoru udał się na zwiedzanie miasta, poczem przyjął dyrektora Barclay'a, z którym odbył konferencję, prawdopodobnie na temat przechowania skarbów i pieniędzy, które przywiózł z sobą.

OŚWIADCZENIE NEGUSA.

Jerozolima. — Cesarz Haile Selassie przyjął dziennikarzy i oświadczył im, co następuje:

„Naród, który całą swoją nadzieję pokładał w Lidze Narodów, będąc dotychczas jej członkiem, nie chce wierzyć, by Liga Narodów nie żądała satysfakcji od innego członka potępionego jako napastnik. Będziemy żądać sprawiedliwości, aby Liga stanęła w obronie państwa słabego przeciw silniejszemu".

Popołudniu cesarz konferował z wysokim komisarzem sir Arturem Wanchope.

Po dymisji płk. Koca

Kto będzie prezesem Banku Polskiego?

Warszawa. — W związku z dymisją płk. Koca agencja „Press" podaje następujące informacje: Pogłoski o zamiarze ustąpienia płk. Koca, z prezesury Banku Polskiego obiegały już od pewnego czasu, ściśle mówiąc od chwili powzięcia decyzji wprowadzenia w Polsce zarządzeń dewizowych.

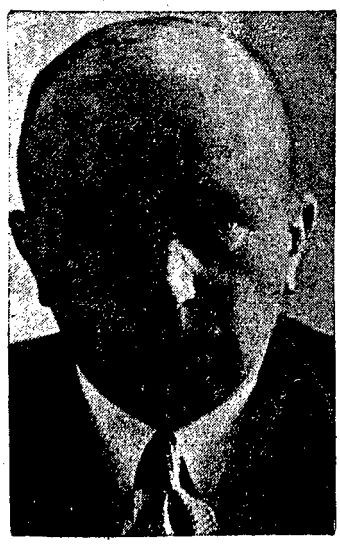

Dymisja min. Koca ze stanowiska prezesa Banku Polskiego.

P. Prezydent Rzplitej, przychylając się do prośby prezesa Banku Polskiego min. Adama Koca, zwolnił go ze stanowiska prezesa rady Banku.

Płk. Koc, zwolennik programu p. Matuszewskiego, był tym zarządzeniom przeciwny. Różnica zdań w tej mierze zaznaczyła się już przed kilku miesiącami, kiedy poraz pierwszy wystąpiono z projektem wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Sprzeciw prezesa Koca, który był wówczas wiceministrem skarbu, spowodował odłożenie decyzji w kwestjach walutowych do ostatnich dni kwietnia. Kiedy zapadła decyzja wprowadzenia ograniczeń dewizowych, płk. Koc zgłosił prośbę o zwolnienie go ze stanowiska prezesa Banku Polskiego. Prośba ta została dopiero teraz uwzględniona i ustąpienie p. Koca podane do wiadomości publicznej. Niektóre koła próbują w ustąpieniu p. Koca dopatrywać się pewnych zmian politycznych.

Nominacja nowego prezesa Banku Polskiego dotychczas nie nastąpiła, jakkolwiek oczekiwana jest w najbliższym czasie. Obowiązki prezesa pełni nadal płk. Koc.

Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskiego wymieniane jest nadal nazwisko dr. Feliksa Młynarskiego.

Pogłoski o kandydaturze wiceprezesa B. G. K., p. Kożuchowskiego, na prezesurę Banku Polskiego oparte są na dowolnych przypuszczeniach. Jak słychać, wiceprezes Kożuchowski pragnie pozostać na swem dotychczasowem stanowisku w B. G. K.

Ostatnio wypłynęło nazwisko b. ministra skarbu, p. Gabrjela Czechowicza, jako wchodzącego w rachubę kandydata na prezesa Banku Polskiego.

Pozatem wymieniono kandydaturę p. A. Wojtkiewicza.

Dar członków L. O. P. P. I I korpusu podoficerskiego dla armji Polskiej. Eskadra samolotów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na lotnisku Mokotowskiem odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP władzom wojskowym 13-tu samolotów ufundowanych ze składek społeczeństwa zrzeszonego w LOPP. Samoloty te będą stanowić pierwszą eskadrę szkolną im. Marsz. Piłsudskiego. Wśród ofiarodawców na pierwszem miejscu znajduje się Podoficerski Komitet zbiórki na lotnisko sportowe, który wśród podoficerów wojska lądowego, marynarki i K. O. P. zebrał odpowiednie fundusze i zakupił 9 samolotów wraz z silnikami. Zdjęcie nasze przedstawia moment tradycyjnego obrzędu chrztu eskadry, dokonanego przez gen. Rydza-Śmigłego w towarzystwie p. Władysławowej Wróblewskiej. Obok samolotu stoi P. Prezydent RP., p. premjer Marjan Zyndram Kościałkowski, min. Kaliński, min. Ulrych, min. Raczkiewicz, oraz na lewo od P. Prezydenta RP. ks. biskup Gawlina i komisarz Rządu woj. Jaroszewicz.

Uroczystości żałobne w Wilnie

Olbrzymi napływ ludności do Wilna.

Wilno. W niedzielę dnia 10 bm. o zmroku Ostra Brama i kościół św. Teresy iluminowane były silnemi reflektorami. Czarne draperje rozpięto wzdłuż ścian przy kaplicy ostrobramskiej oraz po drugiej stronie Ostrej Bramy w kierunku ul. Piwnej. Nad wejściem do kościoła św. Teresy zwisają barwne draperje o barwach „Virtuti militari" i Krzyża niepodległości. Wczoraj również oświetlone były reflektorami kościół św. Jana i wysoka dzwonnica tego kościoła.

Od samego rana w poniedziałek na ulicach śródmieścia panuje niezwykle ożywiony ruch. Od dworca kolejowego nieprzerwaną falą płyną w kierunku śródmieścia przybywające wycieczki. Na dworzec wileński przybywają pociągi za pociągami. Przy dworcu ruch bardzo ożywiony.

O godz. 20-ej przeszły ulicami miasta przy dźwiękach żałobnych werbli capstrzyki orkiestr wojskowych z pochodniami. Orkiestry te podążyły na pl. Łukiski, gdzie tymczasem zebrały się i ustawiły w czworobok przybyłe specjalnie do Wilna poczty sztandarowe i chorągwiane wszystkich oddziałów wojsk polskich, poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych w historycznych mundurach, K. P. W., przysposobienia wojskowego, harcerzy oraz delegacje poszczególnych stowarzyszeń.

Na trybunie, ustawionej pośrodku placu, zajął miejsce płk. Kowalski, dowódca apelu. Na placu zapłonęły dwa olbrzymie stosy i rozpoczął się apel zgromadzonych oddziałów wojskowych, podczas którego płk. Kowalski odczytał kolejno grupami nazwiska straconych na tym placu męczenników za wolność, powstańców z r. 1863 oraz żołnierzy, poległych w latach 1919 i 1920 przy zdobywaniu i obronie Wilna.

Dowódca apelu płk. Kowalski odczytuje na zakończenie apelu jeszcze jedno nazwisko: Pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Oficer raportujący odpowiada: „Umarł ciałem, lecz żyje w sercach naszych i żyć będzie wiecznie".

Słowa te, powtórzone przez potężne megafony, ustawione na placu i przylegających ulicach, wywarły olbrzymie wrażenie. Wśród tłumu zaległa cisza. Wojsko sprezentowało broń. Powagę chwili podkreślało długie bicie werbli. Jednocześnie z oddali rozległ się huk 21 wystrzałów armatnich, a na niebo padł snop świateł 6 potężnych reflektorów. Snop ten zamknął się w jednym punkcie nad kościołem św. Teresy, tworząc nad nim jakby olbrzymi baldachim.

W tym samym czasie w kościele św. Teresy odbywały się uroczystości żałobne, związane z odmurowaniem urny z sercem marszałka Piłsudskiego z niszy kościoła oraz przeniesieniem trumny z prochami matki Marszałka z krypty kościoła do nawy głównej.

W pośrodku świątyni ustawiono skromny katafalk przykryty kirem, u którego węzgłowia stanął krzyż. U stóp podniesienia, które ustawiono przy murze z niszą, gdzie spoczywa urna z sercem Marszałka, stanęła warta wojskowa.

O godz. 20-ej przed kościół przybyła pani Aleksandra Piłsudska w towarzystwie córek Wandy i Jagody, najbliższej rodziny, przedstawicieli miejscowych władz z wojewodą wileńskim Bociańskim i nowogródzkim Sokołowskim, generalicja, korpus oficerski oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Krótkie modły nad trumną matki marszałka w krypcie odprawił ks. biskup polowy Gawlina w otoczeniu licznego kleru oraz ojców karmelitów.

W chwili, gdy na pl. Łukiskim ukończono apel poległych i rozległy się salwy armatnie, członkowie najbliższej rodziny marszałka oraz jego adjutanci, płk Busler i mjr. Lepecki, podjęli na barki trumnę ze zwłokami matki marszałka i przenieśli ją do nawy głównej kościoła św. Teresy, gdzie ustawiono ją na katafalku.

W tej chwili kompanja chorągwiana 1 p. p. leg. sprezentowała broń, rozległ się warkot werbli i rozbrzmiały dzwony we wszystkich świątyniach wileńskich.

Pani Aleksandra Piłsudska wraz z córkami Wandą i Jagodą weszła na podniesienie przed niszą, w której spoczywało serce Marszałka. Dłuższy moment trwało odmurowanie niszy. Urnę z sercem Marszałka wyjęła p. Aleksandra Piłsudska i wręczyła ją starszej córce Wandzie, która w asyście najbliższych adjutantów marszałka płk. Buslera i majora Lepeckiego przeniosła urnę, ustawiając ją u stóp trumny matki Marszałka na specjalnem wzniesieniu, otoczonem żywem kwieciem. Obok katafalku stanęła warta ho-

IWONICZ - ZDRÓJ
TANI SEZON OD 10 V. — 15/VI.
Zł. 153 — ryczałt 3-tygodniowy. Żądajcie prospektów.

norowa, złożona z oficerów i żołnierzy 1 p. p. leg.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. biskupa Gawlinę, p. Aleksandra Piłsudska z rodziną opuściła kościół.

Obok katafalku złożono wiele wieńców z kwiecia i zieleni od najbliższej rodziny i wienec od unw. S. B.

TELEGRAMY

KONFERENCJA BECK — EDEN.

Genewa. — Dnia 11 b. m. o godz. 11 minister spraw zagr. p. Józef Beck udał się do min. Edena i odbył z nim dłuższą konferencję.

WYPOWIEDZENIE TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO.

Paryż. — „Journal des Debats" zamieszcza wiadomość, że rząd polski wypowiedział polsko-francuski traktat handlowy.

Równocześnie rząd polski zaproponował wszczęcie rokowań o zawarcie nowego traktatu.

Decyzja rządu polskiego — dodaje „Journal des Debats" — jest w ścisłym związku z zarządzeniami tyczącemi się reglamentacji złota i dewiz.

SZYKANY CZESKIE WOBEC POLAKÓW.

Mor. Ostrawa. — Czeskie władze policyjne wezwały w tych dniach obywateli polskich, zamieszkałych na Śląsku Cieszyńskim do przedstawienia dokumentów uprawniających ich do pobytu w Czechosłowacji. Wszyscy ci, którzy nie posiadali ważnych paszportów i wiz pobytowych, zostali ukarani grzywną, względnie wydaleni z granic państwa.

Wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim krążą pogłoski, iż ewidencja ta stoi w związku ze zbliżającemi się wpisami do szkół.

KONSOLIDACJA PRAWICY W RUMUNJI.

Bukareszt. — Między ugrupowaniami politycznemi skrzydła prawicowego prowadzone są rokowania w sprawie ścisłej współpracy. Na czele akcji porozumiewawczej stoi były premjer Vayda Voevod, prezes federacji rumuńskiej. Jednym z głównych czynników tej akcji jest szef rozwiązanej gwardji żelaznej Zelea Codreanu, który dysponuje liczną i doskonale zorganizowaną młodzieżą, głównie akademicką.

Kilkaset trupów sprzątnięto

Z ULIC ADDIS-ABEBY.

Asmara. — W stolicy abisyńskiej wre gorączkowa praca nad uporządkowaniem miasta i naprawieniem szkód, poczynionych przez bandy rabusiów. — Z bocznych ulic sprzątnięto kilkaset trupów tubylców, zagrażających miastu zarazą. Jednocześnie oddziały Włochów krążą po mieście, usiłując w miarę możności odebrać zrabowane względnie skradzione przedmioty.

Jak dopiero teraz stało się wiadomem, zginęło podczas obrony hotelu „Imperial" czterech Europejczyków. — Wogóle liczba ofiar białych jest większa, aniżeli pierwotnie podawano.

We wtorek odjedzie na pokładzie okrętu „Comte Verdi" do Rzymu szereg wybitnych osobistości włoskich, m. in. minister Ciano oraz synowie Mussoliniego.

100 SKRZYŃ SKARBÓW.

Jerozolima. — Reuter donosi, że z dworca w Jerozolimie przewieziono do klasztoru abisyńskiego 100 skrzyń obitych stalą, zawierających, jak przypuszczają, mienie negusa. Skrzynie te znajdują się pod strażą uzbrojonych policjantów brytyjskich.

PLAGA WŚCIEKŁYCH WILKÓW W BUŁGARJI.

Sofja. — Od kilku dni w wioskach w okolicy Burgas sieją panikę trzy wściekłe wilki, które porywają świnie i barany.

Przedwczoraj, gdy jeden z tych wilków pojawił się w wiosce Obzor, wszyscy chłopi w popłochu ukryli się w chatach. Jednemu z chłopów udało się postrzelić przez okno wilka. Po strzale zwierzę padło na ziemię i leżało bez ruchu. Gdy jednakże kilku chłopów zbliżyło się do niego, wilk porwał się z ziemi i pokąsał trzech ludzi.

Koronacja króla włoskiego

NA CESARZA ABISYNJI W ADDIS-ABEBIE

Rzym. — W kołach miarodajnych mówi się, iż król włoski a cesarz Abisynji, Wiktor Emanuel III, ma przyjechać jeszcze w bieżącym roku do Addis-Abeby, gdzie odbędzie się z wielkim przepychem jego uroczysta koronacja.

ZMIANY W USTROJU ADMINISTRACYJNYM ABISYNJI.

Addis-Abeba. — We wtorek odbędzie się wielki przegląd wojska, zarządzony przez marsz. Badoglio. Na rewji tej będzie obecny również dowódca włoskiej armji południowej gen. Graziani.

Wiadomości, jakie nadeszły z Harraru, świadczą, iż pożary, które wybuchły tam podczas rozruchów, były mniej groźne, niż w Addis-Abebie, ale rabunki przybrały o wiele większe rozmiary, niż w stolicy.

Dowództwo włoskie zamierza dokonać radykalnych zmian w ustroju administracyjnym cesarstwa abisyńskiego.

Stanowiska rasów mają być skasowane, a cały system feudalny będzie obalony.

RAS GUGSA ARESZTOWANY ZA BUNT PRZECIW WŁOCHOM.

Addis-Abeba. — Chodzą pogłoski, jakoby ras Gugsa, głośny z powodu przejścia na stronę włoską w początkach wojny abisyńsko-włoskiej, został aresztowany w Addis-Abebie.

Włosi nigdy nie entuzjazmowali się zbytnio osobą b. rasa Tigre. Ostatnio dali mu stanowisko szefa żandarmerji abisyńskiej. Dla ambitnego rasa było to jednak mało, gdyż spodziewał się on proklamowania go cesarzem Abisynji. Tymczasem nie otrzymał nawet w zarząd żadnej prowincji, gdyż Włosi znieśli instytucję rasów.

Według pogłosek, ras Gugsa rozczarowany i niezadowolony, miał nakłaniać do buntu powierzone mu oddziały żandarmerji. Silna straż karabinierów włoskich pilnuje Gugsy w więzieniu.

WŁOCHY WERBUJĄ ARMJĘ TUBYLCZĄ.

Addis-Abeba. — Jak donosi Reuter, Włosi rozpoczęli w Abisynji werbunek do armji tubylczej.

Havas donosi, iż do urzędów werbunkowych, otwartych w różnych dzielnicach miasta, zgłaszają się liczni wojownicy abisyńscy, angażując się do nowej tubylczej armji włoskiej.

Napady bandyckie

w Addis-Abebie.

Addis-Abeba. — W stolicy Abisynji i w jej okolicach kwateruje obecnie około 30.000 żołnierzy włoskich. W mieście znajduje się około 3 tysięcy samochodów ciężarowych i wiele tanków. Rozpoczęto usuwanie zgliszcz i uprzątanie gruzów. Tysiące mieszkańców jest bez dachu nad głową.

Korespondent Reutera donosi, iż pomimo obecności tak wielkiej ilości wojska, napady i rabunki, chociaż w mniejszym stopniu, wydarzają się jeszcze ciągle.

Bandyci zaatakowali wczoraj poselstwo amerykańskie. Wieczorem kilkudziesięciu maruderów napadło poselstwo, którego broniło 9 europejczyków. Wojska włoskie zabiły w starciach około 30 bandytów.

Na poselstwo brytyjskie również była uczyniona napaść, którą odparła straż, złożona z żołnierzy brytyjskich.

Gazy pokonały Abisynję

Wywiad prasowy u negusa.

Londyn. — Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w swoich apartamentach w hotelu króla Dawida w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dokoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy.

Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara boska oraz że ataki gazowe idą z nieba i w swej panice uciekając, zaatakowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostawało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis-Abeby.

Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. —

Wobec tego, nie chcąc mieszkańców stolicy, a zwłaszcza Europejczyków, narażać na dalsze niebezpieczeństwa, Haile Selassie zdecydował się opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda b. źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

Haile Selassie usiłuje w hotelu króla Dawida prowadzić pewną propagandę antywłoską. W hallu hotelu na czarnej desce, na której są rozmaite ogłoszenia, Haile Selassie kazał przymocować długą odezwę, w której ostro potępia Włochów, za ich akcję gazową i nawołuje świat do obrony Abisynji w myśl zasad Ligi Narodów.

Włoski konsul generalny w Jerozolimie zaprotestował przeciwko temu, żądając usunięcia odezwy z czarnej tablicy informacyjnej w hotelu.

WIĘCEJ STRONIC W DZIENNIKACH WŁOSKICH

Rzym. — Włoskie ministerstwo prasy i propagandy uchyliło ograniczenia co do liczby kolumn w dziennikach. Ograniczenia te zostały wprowadzone po zastosowaniu sankcyj w 1935 r. i żaden dziennik nie mógł liczyć więcej nad 6 kolumn. Obecnie dzienniki mogą wychodzić cztery razy tygodniowo w objętości do 8-miu kolumn. Nowy ten przepis obowiązuje do końca maja r. b.

2 LATA WIĘZIENIA ZA JAŁMUŻNĘ OD ŻYDA.

Frankfurt. — „Frankfurter Zeitung" z dnia 9 b. m. donosi, że sąd w Stuttgarcie skazał aryjską parę małżeńską na 2 lata ciężkiego więzienia za podszywanie się pod nazwisko żydowskie i wyżebranie na tej podstawie od żydów około 400 mk.

15-LETNI POLAK „BURMISTRZEM" BROOKLYNU.

Nowy Jork. — W wielkich miastach St. Zjedn. istnieje zwyczaj, że wśród młodzieży szkolnej, która wyróżnia się dobremi postępami w nauce, wybiera się „prezydentów miast", którzy „rządzą" miastem przez 24 godziny.

Tym razem zdarzyło się w dwumiljonowym Brooklynie, że „prezydentem" miasta obrany został w konkursie szkół piętnastoletni chłopiec polski Teodor Jankowski, wychowanek sierocińca św. Jana. Młody chłopiec, powszechnie chwalony z powodu swych zdolności, pracowitości i dobrego ułożenia, podpisywał dokumenty i „rządził" Brooklynem przez 24 godziny.

ZAMIAST TRANU
PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEM I POWIEKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST
SMACZNY i SKUTECZNY
JECOROL
MAG. A. BUKOWSKIEGO
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

SYN ANGIELSKIEGO MINISTRA ZAMIESZANY W SPEKULACJĘ ASEKURACYJNĄ.

Londyn. — Pierwsze posiedzenie komisji sądowej do zbadania spekulacji asekuracyjnej w związku z przedwczesnem rozgłoszeniem podwyżki podatków i cel przyniosło już krótko po rozpoczęciu obrad sensacyjne wyniki.

Według oświadczenia prokuratora generalnego zawarto z polecenia syna ministra kolonji Thomasa trzy umowy asekuracyjne. Młody Thomas jest maklerem giełdowym firmy Belisl a Co. Pierwsze ubezpieczenie zawarto już 15 kwietnia czyli około tydzień przed ogłoszeniem nowego projektu budżetu w izbie gmin, przez Alfreda Batesa, przyjaciela samego ministra kolonji jak i jego syna.

Strajk generalny

w całej Grecji.

Białogród. — Wydarzenia w Salonikach przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Wczoraj o godz. 5-ej w całej Grecji rozpoczął się manifestacyjny strajk generalny.

Władze greckie wydały szereg zarządzeń, mających na celu stłumienie ewentualnych rozruchów i utrzymanie porządku publicznego.

Z Aten do Salonik wyjechały wczoraj 4 torpedowce, poza tem z Larissy wysłano do Salonik dwa oddziały kawalerji. Gubernator Macedonji gen. Palis utrzymuje stały kontakt z rządem centralnym, usiłując jednocześnie przez swą osobistą interwencję wpłynąć na złagodzenie konfliktu.

Prem. Metaxas niezwłocznie po ogłoszeniu przez związki robotnicze strajku generalnego, zwołał posiedzenie Rady ministrów, w którem również wziął udział prefekt policji w Atenach.

Po posiedzeniu Metaxas oświadczył przedstawicielom prasy, iż wydane zostały jak najsurowsze zarządzenia w celu utrzymania porządku.

Wszyscy funkcjonarjusze kolejowi zostali zmobilizowani. Nie wolno im będzie brać udziału ani w strajku, ani w żadnych demonstracjach.

Przedstawiciele syndykatów robotniczych zawiadomili premjera, iż piekarze w strajku udziału nie wezmą. Nie przyłączą się również do niego kierowcy taksówek.

Memorjał studentów do senatu

OŚWIETLA POWODY ZAJŚĆ NA POLITECHNICE. — MANIFESTACJE AKADEMICKIE W STOLICY.

Warszawa. — Polskie organizacje akademickie Politechniki złożyły na ręce rektora memorjał do Senatu w sprawie zajść, jakie miały miejsce na uczelni w dniu 4 bm.

Jako przyczyny zajść podane są następujące fakty: udział studentów żydów i komunistów w czapkach Bratniej Pomocy w pochodach komunistycznych i wznoszenie przez nich okrzyków przeciw armji, państwu oraz wtargnięcie bojówki żydowskiej na Politechnikę dn. 4 b.m., która zlekceważywszy wezwanie rektora do opuszczenia gmachu swojem zachowaniem sprowokowała zajścia. Młodzież polska stając w obronie ładu na uczelni zmuszona była usunąć obce elementy i łączących się z niemi studentów żydów i komunistów, przyczem wobec ich oporu kilku z nich pobito.

Nie usunięcie wczas żydów i komunistów pociągnęłoby dla uczelni daleko cięższe konsekwencje wobec tego, że około godz. 13-ej w dn. 4 b. m. usiłowały przedostać się do Politechniki dalsze posiłki żydowskie z zewnątrz, bandy, które zgromadziły się w okolicach Politechniki.

„Stwierdzamy z całą stanowczością — mówi memorjał, że gdyby w dn. 4 b.m. nie było najścia bojówki żydowskiej do zajść by nie doszło. W tym stanie rzeczy jest niesprawiedliwością, aby konsekwencje za prowokacje ze strony żydów i komunistów ponosiła polska Młodzież akademicka".

Memorjał stwierdza dalej, że zamknięcie uczelni powoduje stan napięcia i niezadowolenia i działa po myśli elementów wywrotowych. Studenci, wytrąceni z normalnego trybu pracy przebywają dłuższy czas na mieście, gdzie wskutek napadów komunistów dochodzi do poważnych zajść. W tej sytuacji każdy dzień przynosi dalsze zaostrzenia.

Na innych uczelniach warszawskich młodzież polska z trudem utrzymuje spokój. Wieści o zamknięciu Politechniki wywołują podniecenie nawet w innych ośrodkach akademickich. Żądanie władz akademickich wobec organizacyj o uspokojeniu młodzieży może być spełnione tylko po otwarciu uczelni, co umożliwi kontakt zarządów organizacyj z młodzieżą. Organizacje akademickie proszą o otwarcie Politechniki.

Możliwe, że wykłady będą wznowione koło czwartku.

Komisja, wyznaczona przez Senat Politechniki do przeprowadzenia śledztwa w

Dr. M. ROZEN CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Powrócił - III Aleja 46 I p. fr. (róg Dąbrowskiego)
Przyjmuje od godziny 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 8-ej.

sprawie zajść na Politechnice w dn. 4 b.m. rozpoczęła przesłuchiwanie świadków Przesłuchani są studenci polacy i żydzi Na podstawie orzeczeń komisji wyrokować będzie komisja dyscyplinarna.

Wszyscy przesłuchiwani występują przed komisją w roli świadków. W skład komisji śledczej wchodzą profesorowie: Paszkowski, Kamieński i Żórawski.

W lokalu dziekanatu wydziału humanistycznego U. J. P. nieznani sprawcy wybili szyby. W kołach studenckich twierdzą, że miało to być demonstracją przeciw osobie prof. Antoniewicza, który jest dziekanem wydziału humanistycznego. Demonstracja jest w związku z wyborem prof. Antoniewicza na rektora.

Urząd śledczy na Daniłowiczowskiej rozpoczął przesłuchiwanie poszkodowanych w czasie napadów bojówek żydowskich.

Podczas przesłuchiwania jeden z urzędników zwrócił się do przesłuchiwanego studenta z oświadczeniem, że napady żydów i komunistów nie są właściwie napadami, a jedynie odwetem za pobicie żydów w dniu 4 bieżącego miesiąca.

Dziwne jest stanowisko urzędnika, który nie czekając na wyniki śledztwa komisji profesorskiej, zgóry przesądza sprawę na korzyść żydów i komunistów.

Wczoraj z polecenia władz bezpieczeństwa aresztowano 4 studentów: Jana Barańskiego, Florjana Kuczkowskiego, Tadeusza Kołodziejczyka i Pawła Czakowskiego. Trzej pierwsi aresztowani są studentami uniwersytetu, ostatni zaś jest studentem politechniki warszawskiej.

STRAJK PRZECIW OPŁATOM SZKOLNYM NA WYŻSZYCH UCZELNIACH WE LWOWIE.

Lwów. — Na tablicach dziekanatów politechniki lwowskiej pojawiły się obecnie tuż przed upływem terminu trzeciej raty opłat za naukę spisy studentów, którzy nie zapłacili drugiej, marcowej raty. W spisach tych wymieniono na jednym tylko wydziale mechaniki 215 studentów na ogólną liczbę 800 tego wydziału.

Na wszystkich czterech wyższych uczelniach we Lwowie proklamowany został w sobotę w przeddzień terminu wnoszenia ostatniej raty opłat strajk protestacyjny przeciwko wysokim opłatom za naukę. Wykłady nie odbywały się. Na gmachach uniwersytetu i politechniki wywieszono wielkich rozmiarów transparenty z napisami: „Żądamy obniżki opłat!", „Walka opłatowa trwa!".

Przed wejściem do gmachu politechniki na tarasie oraz dokoła ronda kwiatowego ustawiono krzesła i ławki, na których wygrzewają się w słońcu majowem strajkujący studenci. Strajk ma przebieg spokojny.

Nowe zarządzenia

Komisji Dewizowej.

Warszawa. — Komisja Dewizowa podaje do wiadomości następujące uchwały:

1. Należności, zainkasowane przez banki dewizowe, za nadsyłane przez firmy gdańskie kwity celne na wywiezione zboże poza granicą polskiego obszaru celnego (premje eksportowe), mogą być kredytowane na wolnym rachunku zleceniodawcy.

2. Przekazywanie należności na pokrycie kosztów frachtów kolejowych, okrętowych, cła, ubezpieczenia, opłat portowych i innych kosztów przeładunkowych i transportu, płatnych na terenie W. M. Gdańska dokonywane być może — niezależnie od drogi normalnej, przewidzianej w odnośnych przepisach dewizowych — również w następujący sposób:

Klient w Polsce może polecić przekazać kwoty należne z wyżej wymienionych tytułów bezpośrednio na specjalny rachunek zablokowany w Polskiej Kasie Rządowej w Gdańsku. Rachunki te mogą posiadać banki oraz firmy handlowe i ekspedycyjne, mające siedzibę na terenie W. M. Gdańska. Wypłaty ze specjalnego rachunku zablokowanego będą mogły być przez Polską Kasę Rządową w Gdańsku uskuteczniane bez ograniczenia kwoty po zaakceptowaniu przez tę kasę złożonego przez odbiorcę wniosku wraz z odpowiedniemi dokumentami, udawadniającemi cel przekazu.

SAMOBÓJSTWO PRZY EKSMISJI.

Lwów. W piątek rano wydarzył się we Lwowie, w domu przy ul. Pijarów Nr. 38, wstrząsający wypadek. którego ofiarą padł bezrobotny pracownik umysłowy Józef Marusiewicz, osierocając żonę i 3-letniego synka. Marusiewicz, pozostający bez pracy od 4 lat, nie płacił czynszu za małą izdebkę parterową od 2 lat i na tem tle miał zatargi z właścicielką realności, która ostatnio wniosła do sądu skargę eksmisyjną.

W dn. 5 b. m. przybył do Marusiewicza komornik i zażądał opuszczenia mieszkania. Marusiewicz nie usłuchał wezwania i zagroził, że raczej popełni samobójstwo.

We środę zjawiła się policja, wobec której Marusiewicz oświadczył, iż mieszkanie zajmą po jego trupie. W związku z tem prokurator wydał nakaz aresztowania Marusiewicza.

W piątek o godz. 4-tej rano przybyło do Marusiewicza 6 posterunkowych i zażądało opuszczenia mieszkania. Marusiewicz zabarykadował się od wnętrza. Po długich pertraktacjach wypuścił żonę i syna oknem. poczem oblał się benzyną i podpalił. Gdy Marusiewicz padł nieprzytomny na ziemię, posterunkowi wyważyli drzwi i weszli do mieszkania. Marusiewicza. po ugaszeniu ognia odwieziono do pobliskiego szpitala gdzie zmarł.

Marusiewiczową oraz jej syna odprowadzono na komisarjat policji.

MŁODZIEŻ KIELECKA MUSI BYĆ W DOMU PÓŹNYM WIECZOREM.

Kielce. — Dyrekcje szkół kieleckich wydały zakaz przebywania młodzieży na ulicach po godzinie 20-ej wieczorem. Zarządzenie to ma na celu uspokojenie młodzieży po ostatnich demonstracjach antysemickich.

ZWOLNIENIE OKOŁO 300 PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W POZNANIU.

Poznań. — Władze kolejowe zwolniły w ciągu dwóch ostatnich tygodni około 300 pracowników, zatrudnionych w warsztatach kolejowych w Poznaniu.

Byli to, t. zw. pracownicy sezonowi, mający za sobą 10 i więcej lat pracy.

W związku z tem odbyło się zebranie pracowników kolejowych na którem zapadła uchwała, aby wystąpić do ministerstwa komunikacji z pismem, protestującem przeciwko tem pociągnięciom władz kolejowych.

OKRADZENIE BISKUPA W KRAKOWIE

Kraków. — Wczoraj rano powiadomiono Centralę Służby Śledczej w Warszawie o okradzeniu ks. biskupa Michała Godlewskiego w Krakowie.

Do mieszkania ks. biskupa Godlewskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dostali się złodzieje i skradli krzyż biskupi złoty z wymiarami 15x8 cm., łańcuch złoty 1,30 mtr. Pozatem złodzieje skradli zegarek, paszport, legitymację profesorską, obligacje pożyczki inwestycyjnej.

Ogółem straty wynoszą około 10.000 zł.

RODZINA P. ROLANDA WYGRAŁA PROCES Z SEJMIKIEM ŁOWICKIM.

Warszawa. — Warszawski sąd apel. ogłosił wyrok w głośnej sprawie cywilnej, jaka wynikła na tle tragicznej katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w której zginął znany aktor rewjowy śp. Roland.

Sąd zatwierdził wyrok, przyznając rodzinie zmarłego od sejmiku pow. w Łowiczu odszkodowanie w wysokości 40 tysięcy zł. wraz z kosztami, uznając, iż sejmik ponosi odpowiedzialność za zły stan dróg w obrębie jego zarządu.

Napad bandytów

na biuro nadleśnictwa. — 1 urzędnik zabity — 2 osoby ranne.

Białystok. — W poniedziałek 11 b.m. po południu dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na biuro nadleśnictwa w Złotej Wsi w powiecie białostockim.

Czterech bandytów wtargnęło do kancelarji nadleśnictwa i rozpoczęło strzelaninę. Nadleśniczy Jemioła został ciężko ranny. Sekretarz nadleśnictwa padł trupem na miejscu. raniona została ciężko urzędniczka nadleśnictwa.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Zaalarmowana policja rozpoczęła pościg.

PRZEMYTNICY SKAZANI NA GRZYWNY PO 48.000 ZŁ.

Łódź. — W październiku ub. r. zlikwidowała straż gran. w Łodzi szajkę przemytniczą trudniącą się przemytem skórek futrzanych. Zatrzymany z transportem futer samochód zdołał umknąć z pogranicza do Łodzi, gdzie jednak został zatrzymany. W toku dochodzeń zlikwidowano całą bandę.

Sąd okr. przed którym przemytnicy stanęli w piątek wydał wyrok skazujący: Adolfa Fingerhuta, Abrahama Kantorowicza i Mojżesza Tybera, każdego po 48.000 zł. grzywny z zamianą na 246 dni aresztu, Kaumana Rapucha na 17.211 zł. grzywny z zamianą na 86 dni aresztu, wszystkich nadto po 3 miesiące bezwzględnego aresztu oraz na konfiskatę zajętego przemytu. Kilku oskarżonych uniewinniono.

NAPAD BANDYCKI NA KOLEKTURĘ.

Warszawa. — Onegdaj wieczorem dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kolekturę Juljana Langera, przy ul. Targowej 46.

Przed kilku miesiącami dokonano już w biały dzień napadu na tę kolekturę. Tym razem wtargnął jeden rabuś, uzbrojony w kawał żelaza.

Po steroryzowaniu kasjerki napastnik zabrał 480 zł. i rzucił się do ucieczki. Na alarm wszczęto pościg, w wyniku którego rabusia zatrzymano i pieniądze odebrano. Napastnikiem okazał się nigdzie niemeldowany 29-letni Władysław Nowak.

KRONIKA

Częstochowa 13 MAJA Środa	Dziś — Serwacego Jutro — Bonifacego Wschód słońca o godz. 3,59 Zachód „ „ 19,23 **Kalendarzyk historyczny:** Sposób odprawiania sejmów, ustanowiony 1791 r.

— **Uroczystość uczczenia rocznic Encyklik Papieskich.** Dla uczczenia 45-ej rocznicy Encykliki „Rerum Novarum" i 5-ej rocznicy Encykliki „Quadragesimo Anno" zawiązał się w Częstochowie komitet z przedstawicieli organizacyj zawodowych i społecznych, który w niedzielę dn. 17 b. m., urządza w Katedrze o godz. 11.30 r. uroczyste nabożeństwo z kazaniem, a bezpośrednio potem w sali Katedralnej akademję społeczną.

Na obie uroczystości Komitet za naszem pośrednictwem zaprasza wszystkie organizacje zawodowe i społeczne.

— **Akademja Harcerska ku czci ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego.** W dniu 12 maja, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, staraniem Komendy Częstochowskiego Hufca Harcerzy, w sali kino-teatru „Eden" urządzona zostanie uroczysta akademja żałobna. Początek o godz. 18, wejście dla członków ich rodzin i wprowadzonych gości.

Z uroczystości kapłańskiej

Prymicyjna msza św. w Czarnożyłach.

W ub. niedzielę w kościele parafjalnym w Czarnożyłach odbyła się piękna, niezwykła uroczystość odprawienia prymicyjnej mszy świętej.

Młody kapłan ksiądz Stanisław Chudy otrzymał święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. Biskupa Dymka u ks. ks. Misjonarzy w Bąblinie, lecz jako parafjanin czarnożylski pragnął odprawić pierwszą mszę św. w kościele, gdzie za lat dziecięcych udzielony mu był Sakrament chrztu św. To też w uroczystości kapłańskiej swego parafjanina wzięli udział nietylko wszyscy mieszkańcy Czarnożył i okolicy, lecz na uroczystość tę zjechało się mnóstwo ludzi nawet z sąsiednich parafij.

Uroczystą sumę odprawił prymicjant w asystencji księży Misjonarzy wraz z rektorem ks. Kuchtą oraz ks. proboszcza Żora i ks. mgr. Pluty. Podczas sumy ks. Kazimierz Hamerling, proboszcz par. Raczyn, wygłosił piękne kazanie o łasce i dobrodziejstwach Kościoła katolickiego dla ludzkości oraz o wyróżnieniu, jakiego doznali parafjanie przez obecną uroczystość kapłańską.

Po skończonej sumie i odśpiewaniu suplikacyj ks. prymicjant udzielił wszystkim poszczególnie kapłańskiego błogosławieństwa przez nakładanie rąk na głowy wiernych.

Następnie po uroczystości kościelnej proboszcz w Czarnożyłach ks. Adam Żor gościnie podejmował u siebie na plebanji ks. prymicjanta wraz z rodziną, obecnych księży i zaproszonych gości.

— **Nowy dowódca 27 pp.** Dowódcą 27 p. p., stacjonowanego w naszem mieście mianowany został pułkownik dyplomowany Tomsa - Zapolski, który w najbliższych dniach obejmie dowództwo pułku.

— **Jakie wycieczki Polaków z zagranicy przybędą do Polski?** Na nadchodzący okres letni zapowiedziane zostały liczne wycieczki Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Przybędą również do kraju liczne wycieczki śpiewaków polskich z zagranicy na organizowany w b. r. zlot śpiewaków polskich. W zlocie tym zapowiedziały już swój udział polskie zespoły śpiewacze: z Austrji, Czechosłowacji, Francji, Łotwy, Niemiec, Rumunji i Stanów Zjednoczonych.

— **Spadek bezrobocia o 43.899 osób w okresie dwutygodniowym** Według danych wojewódzkich biur Funduszu Pracy i ich ekspozytur, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 1 b. m. wynosiła ogółem 414,165 osób wykazując spadek bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 43.899 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 51.656 osób (o 5.866 osób mniej niż przed dwoma tygodniami), w Łodzi (wraz z okręgiem) 51.416 osób (o 3.859 osób mniej), na Górnym Śląsku 108.130 osób (o 1.735 osób mniej). W porównaniu z tym okresem roku 1935 liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 49.614 osób.

— **Ulgi dla rolników emigrujących do Paragwaju.** Jak wyjaśnia Syndykat Emigracyjny, zgodnie z przepisami paragwajskiemi emigranci - rolnicy korzystają na terytorjum Paragwaju ze specjalnych ulg w postaci zniżonych opłat celnych, bezpłatnego przewozu autami bagażu, utrzymania i noclegu w drodze do kolonji, oraz bezpłatnego przejazdu koleją do kolonji, na której zamierzają się osiedlić.

Ulgi te przysługują jednak wyłącznie emigrantom - rolnikom, nie mają zaś zastosowania do emigrantów innych zawodów. Władze paragwajskie badają skrupulatnie czy ubiegający się o te ulgi zajmować się będą rolnictwem. Posiadanie dowodu, że emigrant jest rolnikiem, nie jest wystarczające, władze paragwajskie wymagają bowiem udowodnienia, że emigrant zajmować się będzie rolnictwem.

Z uroczystości żałobnych w Częstochowie

w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Dzień dzisiejszy, poświęcony uroczystościom żałobnym i uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako w pierwszą rocznicę Jego zgonu, ma od rana charakter półświęta. Na wszystkich domach w mieście powiewają flagi o barwach państwowych, zwinięte do połowy masztu i przewiązane krepą, widnieją też flagi czarne. Wiele gmachów: ratusz, Bank Polski i t. d. zostało udekorowanych i iluminowanych, również wystawy sklepowe udekorowano portretami Marszałka, krepą żałobną i kwiatami.

Zgodnie z programem od godz. 7-ej r. na ulicach miasta rozległy się werble orkiestr wojskowych i organizacyj. Orkiestry przy łoskocie samych werbli przeciągały w różnych kierunkach do godz. 8-ej rano, następnie liczne organizacje, wojsko, cała młodzież szkolna ze sztandarami podążyły na Jasną Górę, gdzie przed szczytem przy sprzyjającej, aczkolwiek pochmurnej pogodzie, odbyło się o godz. 10-ej r. uroczyste nabożeństwo żałobne.

Uroczystą Mszę św. żałobną celebrował wikarjusz generalny diecezji częstochowskiej ks. prałat A. Zimniak w asyście O. Ambrożego i O. Bonawentury przy udziale licznie zgromadzonego na szczycie duchowieństwa i w obecności wszystkich przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i komunalnych.

Na wałach przed szczytem ustawiony był wysoki katafalk, pięknie przystrojony zielenią, światłem i kwieciem. Po nabożeństwie, w czasie którego pienia wykonał chór jasnogórski, duchowieństwo odśpiewało egzekwje nad katafalkiem, a na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego. Całość nabożeństwa wobec tysięcznych rzesz, zgromadzonych na placu oddziałów wojska, organizacyj i młodzieży szkolnej miała niezwykle uroczysty i podniosły charakter.

Z Jasnej Góry podążono zbiorowo na plac Pierackiego, gdzie odbyła się defilada. Poczty sztandarowe stanęły po lewej stronie defilujących przed wzniesionem podjum, przybranem chorągiewkami, zielenią i dywanami z emblematami Orła Białego. Defiladę przyjął dowódca piechoty dywizyjnej płk. dypl. Maczek w towarzystwie p. starosty Rogowskiego, wice-prez. Henszla, prezesa sędziego Kellera na czele grupy przedstawicieli organizacyj i Korpusu Oficerskiego. W takt głuchego rytmu werbli przemaszerowały kompanje 27 p. p., baterje 7 p. a. l., oddziały przysp. wojsk., Federacji P. Z. O. O., policji, młodzieży. Całością defilady dowodził płk. dypl. Kapciuk. Na zakończenie defilady, któ-

ZE ZWIAZKU PAŃ DOMU.

W środę 13-go b. m. w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się o godz. 17-ej pokaz p. n. zastosowanie szparagów w gospodarstwie domowem.

rą obserwowały zgromadzone wokół placu tłumy publiczności, rozległa się jedyna tego dnia żałobnego muzyka: orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

O godz. 12.55 w poł. uderzyły dzwony kościelne i odezwały się wszystkie syreny fabryczne w mieście, dając przeciągłym 5 minutowym dźwiękiem umówiony sygnał, a punktualnie o godz. 13 umilkły. Nastąpiła, jak jednocześnie w całym kraju, 3-minutowa chwila ciszy dla uczczenia momentu złożenia serca Marszałka do grobowca w Wilnie. Przechodnie zatrzymywali się na ulicach, obnażając głowy, ruch kołowy został przerwany. Życie na ulicach znieruchomiało na przeciąg 3-ch minut.

Zgodnie z dalszym programem uroczystości o godz. 6-ej po poł. odbędzie się akademja żałobna w teatrze Kameralnym, jak i akademja organizacyj w salach kino-teatrów, a o godz. 8-ej m. 45 wiecz., jako w momencie śmierci Marszałka, odezwą się dzwony kościelne, bijąc bez przewy do godz. 21-ej.

W ciągu dnia ważniejsze fragmenty uroczystości w Wilnie podawane były przez radjo i przekazywane przez megafony przed gmachem ratusza.

— Fachowcy-meljoranci przy każdem starostwie. Przy starostwach zorganizowano ostatnio specjalnie fachowe referaty. Utworzenie referatów tych, które rozpoczęły swą działalność od 1 kwietnia br., jest dalszym etapem usprawnienia administracji robotami meljoracyjnemi. W przyszłości referaty te obejmą całokształt zagadnień wodno-meljoracyjnych danego obszaru, opiekę nad konserwacją robót, wykonanych w ub. latach z funduszów publicznych, współpracę w zagospodarowaniu już zmeljorowanych terenów itd. Przez wprowadzenie w życie owej instytucji, uzyskany będzie lepszy kontakt z ludnością, a pracownicy, zatrudnieni stale w jednym terenie, będą mieli możność dokładnego poznania jego potrzeb.

— Kiedy nie przysługuje prawo do renty wdowiej? Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jakich wypadkach renta wdowia zostaje zawieszona, względnie, jakie okoliczności wykluczają wypłacanie tej renty.

Renta wdowia ulega zawieszeniu na czas trwania ponownego małżeństwa wdowy. Jeżeli wdowa, korzystająca z renty zgłosi roszczenie o odprawę z powodu ponownego zawarcia małżeństwa, prawo do renty wdowiej ustaje; odprawa z powodu ponownego zamążpójścia wynosi potrójną rentę wdowią.

Okoliczności, wykluczające prawo do renty wdowiej, są następujące: 1) śmierć ubezpieczonego małżonka przed upływem 6-ciu miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa, z wyjątkiem wypadku, gdy śmierć nastąpiła wskutek przyczyn, które zaszły po zawarciu małżeństwa; 2) zawarcie związku małżeńskiego z ubezpieczonym po ukończeniu przez niego 55-ciu lat życia, lub w chwili, gdy pobierał on już rentę inwalidzką lub starczą; 3) spowodowany winą małżonki rodział małżeństwa, istniejący w chwili śmierci a orzeczony w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach prawnych; 4) rozwód przeprowadzony zgodnie z obowiązującemi przepisami.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 12 na 13 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37,

Z Sądu Okręgowego

PO 3 LATA WIĘZIENIA ZA NAPAŚĆ NA MIESZKANIE.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 5 marca r. b. do mieszkania właściciela składu węgla J. Majorka przy Al. Kościuszki przybyli dwaj młodzi ludzie, rzekomo w celu nabycia węgla. W chwili zawierania tranzakcji jeden z przybyszów wyjął rewolwer i zażądał od wystraszonego Majorka pieniędzy. Napaść ta opryszkom jednak nie powiodła się, gdyż znajdująca się w przyległym pokoju żona Majorka słysząc groźne żądanie napastników wybiegła na balkon i zaczęła wzywać pomocy.

Wobec czego napastnicy, rezygnując z łupu, zbiegli. Zostali oni jednak rozpoznani na ulicy przez zaalarmowanych przechodniów i zatrzymani. Byli to: 19-letni Bronisław Nowak i 27-letni Jan Piekarski.

W ub. poniedziałek obaj napastnicy stanęli przed sądem okręgowym, gdzie skazani zostali przez sędziego Chrapowickiego po 3 lata więzienia.

— Zamiast w ciepłem łóżku... Świerczyński Kazimierz, zam. przy ul. św. Barbary nr. 67 zameldował policji, że w dniu 10 bm. o godz. 22 m. 5, gdy powrócił z miasta, gospodarz jego, Rogaczewski Władysław, zam. tamże, zamknął przed nim bramę wejściową i mimo alarmowania dzwonkiem, bramy otworzyć nie chciał, zmuszając go do pozostawania przez całą noc na ulicy, dopiero na interwencję policji Rogaczewski bramę otworzył.

— Znaleziono ubranie i koguta. — W I-szym Komisarjacie znajduje się do odebrania znaleziona na ulicy Handlowej paczka ze starem ubraniem i bielizną.

W tymże Komisarjacie znajduje się do odebrania zabłąkany kogut, niewiadomego właściciela.

Zmarłą członkinię „Wici"

nieśli żydzi na katolicki cmentarz grzebalny.

Jak donosi „Echo Wieluńskie", w ub. tygodniu we wsi Piaski gm. Lututów odbył się manifestacyjny pogrzeb zmarłej członkini „Wici" Antoniny Łosińskiej.

Na pogrzeb ten przybyła między wielomą organizacjami z Wielunia, Turowa, sporo członków TUR-u z Lututowa, którzy wspólnie z żydami nieśli trumnę na cmentarz grzebalny.

Dziwnem się może wydać, że rodzina zmarłej dopuściła do tego, aby pogrzeb swej najbliższej różne organizacje wykorzystały dla swej propagandy i manifestacyjnych pochodów partyjnych, na co wskazywało kilka przemówień wygłoszonych na cmentarzu, gdzie między innemi przemawiał również prezes wieluńskiego TUR Edward Osóbka.

— Przejechany przez bryczkę. W dniu 8 bm. o godz. 14-ej na pl. Min. Br. Pierackiego, Figzał Jan zam. w Błesznie najechał bryczką na przechodzącego Wojaka Leopolda, zam. przy ul. Pięknej Nr. 20, który skutkiem tego doznał lekkiego obrażenia ciała.

— Zjadł i nie zapłacił. W dniu 10 b. m. zatrzymany został przez policję Reil Henryk, bez stałego miejsca zamieszkania, który w jadłodajni Stanisława Klupsia, przy ul. Najśw. Marji Panny nr. 65, wyłudził pożywienie i nie zapłacił za nie.

— Groźba zabójstwa. Karwowski Paweł, zam. przy ul. Najśw. Marji Panny nr. 16 zameldował policji, że Goler Bolesław, b. jego kelner, odgraża mu zabójstwem dlatego, że został zwolniony z pracy.

Listy do Redakcji

Apel w sprawie przedszkoli.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić w swem poczytnem piśmie te kilka słów, które są wyrazem bólu i rozczarowania na wieść o zamykaniu przedszkoli.

Przekreślanie pozycyj na cele oświatowe strasznie nas zabolało. Stają nam przed oczami nasze trudy i walki, aby wywalczyć wolność, kulturę narodu i ducha wolnego, już nie dla nas samych, ale dla naszych dzieci. Dziś z bólem musimy stwierdzić, że jesteśmy pokrzywdzeni, gdyż my nie szczędziliśmy krwi i nawet życia, a dla nas i naszych dzieci żałuje się grosza, który ma iść na naszą przyszłość, na chwałę Bogu i Ojczyźnie.

Zastanawiamy się często i ubolewamy nad naszą młodzieżą, pytając samych siebie, jakie to z nich będzie przyszłe społeczeństwo? Szukamy przyczyny wielu ujemnych objawów, lecz, niestety, musimy sobie powiedzieć, że sami jesteśmy winni, gdyż nie dajemy dziecku od jego najmłodszych lat należytej opieki, tej podstawy w jego pierwszych krokach życia. Biedactwa te przeważnie wychowuje ulica, bo czyż można od matki wymagać, by otaczała dziecko opieką, jeśli ona zmuszona jest zapracować na wyżywienie rodziny, a ojciec często chodzi przygnębiony, szukając jakiegokolwiek zajęcia?

Wiemy wszyscy, co daje nam, t. j. dzieciom naszym, przedszkole, jak one się tam czują pod opieką tych pań, które zastępują im matkę i naprawdę są dla nich opiekunami. Przeto zwracamy się z gorącym apelem do Zarządu Miasta i Ojców miasta, by się naprawdę zajęli tą sprawą i nie dopuścili od zlikwidowania tak pożytecznych instytucyj, jakiemi są przedszkola.

Przyjm, proszę, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Bolesław Marchewka,
Zawodzie, Zadna nr. 10.

OSTATNIE WIADOMOSCI

DYMISJA GABINETU HISZPANSKIEGO.

Madryt 12.5. — Tymczasowy premjer i minister spraw zagr. Barcia zgłosił na ręce prezydenta Azany formalną dymisję gabinetu. Rokowania z przywódcami stronnictw rozpoczną się dzisiaj.

Narady wodzów socjalistycznych

Londyn 12.5. — Przywódca opozycji robotniczej w Izbie gmin poseł Attlee wrócił z Paryża, gdzie odbył narady z przywódcą socjalistów francuskich Blumem.

Według wieści otrzymanych poseł Attlee dał zapewnienie Blummowi, że jeżeli nowy lewicowy rząd francuski zainicjuje politykę zagraniczną opartą o absolutną lojalność wobec Ligi Narodów, może liczyć na poparcie angielskiej opinji publicznej, która dowód swego wpływu na rząd łożyła przy sposobności grudniowego incydentu z planem Hoare - Laval. Obaj przywódcy socjalistyczni zgodzili się, że mimo faktycznego podboju Abisynji, akcja zbjorowa mocarstw ligowych musi być kontynuowana. Fakt, że za 3 tygodnie obejmie władzę we Francji rząd frontu ludowego, wywarł już swój wpływ na stanowisko Anglji w kwestji sankcji, aby zniechęcenie do dalszych wysiłków na rzecz wzmożenia autorytetu Ligi, ustąpiło miejsca zrozumieniu, że Liga musi w jakiś sposób ukrócić imperjalistyczne zapędy Mussoliniego.

UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków 12.5 — Na uroczystości żałobne do Krakowa przybyli p. wicepremjer Kwiatkowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P., dalej p. wiceminister Grzybowski — jako reprezentant pana prezesa rady ministrów oraz gen. Sławoj-Składkowski, jako przedstawiciel generalnego inspektora sił zbrojnych.

STRAJK BUDOWLANY WE LWOWIE.

Lwów. — Strajk robotników budowlanych we Lwowie, rozpoczęty w piątek o g. 6-ej rano, ma przebieg spokojny. Robotnicy zajęli na wielu budowach stanowiska, ale nie pracują.

W strajku bierze udział ok. 10.000 osób.

Odrzucone przez przedsiębiorców budowlanych żądania robotników, są następujące: wynagrodzenie oblicza się nie za godziny, lecz za dni, robotnicy otrzymują wynagrodzenie za dnie świąteczne państwowe i pracodawcy dostarczają robotnikom zgodnie z ustawą, ubrań roboczych, wzgl. ochronnych.

Zgodzili się natomiast pracodawcy na żądanie wprowadzenia Instytucji mężów zaufania na budowach, na biuro pośrednictwa pracy przy związkach zawodowych i na wstęp delegatów Związków zawodowych na budowy.

ZAJŚCIE NA DWORCU W SZOPIENICACH.

Katowice 12.5. — Na dworcu w Roździeniu w Szopienicach doszło do poważnje awantury pomiędzy uczestnikami wycieczki żydowskiej a kilku miejscowymi mieszkańcami którzy usiłowali pobić uczestników wycieczki i dopiero wezwana na miejsce policja zlikwidowała zajście.

Tragiczna wycieczka

5 osób utonęło w jeziorze.

Słonim 12.5. — Na jednem z jezior w okolicy Słonima miał miejsce tragiczny wypadek, spowodowany z płochych figlów.

Grupa z 6-ciu osób wybrała się łodzią na przejażdżkę po jeziorze. Na środku jeziora młodzieńcy, chcąc nastraszyć jadące z nimi panny, poczęli kołysać łodzią, która przewróciła się i wszyscy jadący wpadli do głębokiej wody. Utonęło 5 osób, zdołano uratować tylko jednego z uczestników tragicznej przejażdżki, który umiał pływać.

Na brzegu stało kilkanaście osób, patrząc, jak młodzi toną, nikt jednak nie miał odwagi pośpieszyć im z pomocą.

Na srebrnym ekranie

Kino „LUNA" wyświetla głośne arcydzieło filmowe p. t. „Dawid Copperfield". Najpopularniejsza powieść Dickensa odżyła na ekranie, wskrzeszona magją kina. Jest to bodaj najlepsza przeróbka książki na film z kiedykolwiek dotychczas oglądanych. Dzieje osieroconego chłopca, rzucone na ekran, wzruszają niemniej silnie, niż w słowie drukowanem, odtworzone bowiem zostały nietylko z maestrją, ale i z najwyższym pietyzmem, dającym pełnię estetycznego zadowolenia. Atmosfera starej Anglji sentymentalnej i romantycznej ma w filmie wierne odbicie wraz z zewnętrznemi akcesorjami, stylu, strojów tak że poszczególne sceny robią wrażenie starego, przemiłego sztychu. Piękne krajobrazy, ślicznie malowane tło, a nadewszystko znakomite, pełne plastyki postaci — to zalety filmu, który w całości trafia do serc prostotą i szczerością. Zwłaszcza część pierwszą, dramatyczne dzieje dzieciństwa i sieroctwa Dawida, poruszyć musi najbardziej opancerzone serca, wzbudza głębokie wzruszenie. Staje się to za niemałą przyczyną małego Freda Bartholomewa, który gra z przejęciem i talentem. Zresztą wspaniała gra aktorska nawet w epizodycznych rolach to naczelna cecha tego filmu. W pamięci utrwalają się znakomicie odtworzone postaci: zacnej i despotycznej ciotki Betsy, poczciwego warjata Dicka, obłudnego Urjasza, wymownego i śmiesznego Micawbera, poczciwej Pegotty, starego marynarza, trzech wdzięcznych sylwetek dziewczęcych i t. d. Grają: M. Sullawan, L. Barrymore, Lewis Stane i t. d. Piękny, nie zapomniany film. — Nad program hodowla jedwabników. (—j.)

Kronika sportowa

Niedziela sensacji w Lidze.

Ubiegła niedziela dostarczyła miłośnikom piłkarstwa kilku sensacyjek, które spowodowały duże zmiany w tabeli.

A więc przedewszystkiem przegrała, u siebie w domu, niepokonana dotychczas Wisła. Pogromcą jej była Warta, a wynik brzmiał 4:1! To już porażka „drugiego stopnia".

Wobec równoczesnego zwycięstwa „Ruchu" 4:2 nad Legją w Warszawie, mistrzowska drużyna Polski wysunęła się na czoło tabeli, dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Słączący gości dwa zespoły zamiejscowe i obydwa odprawili do domu bez punktów, Dąb — Warszawiankę 3:1, a Śląsk — Pogoń 3:2.

Wreszcie w Łodzi padła jeszcze jedna sensacja: Garbarnia zwyciężyła Ł. K. S. 3:1, spychając go na sam koniec tabeli, która wygląda obecnie, jak następuje:

1) Ruch 7 pkt., 12:7 br.; 2) Wisła 7 pkt., 7:6 br.; 3) Warta 6 pkt. 14:9 br.; 4) Garbarnia 6 pkt., 10:7 br.; 5) Śląsk 5 pkt., 7:10 br.; 6) Pogoń 4 pkt., 7:8 br.; 7) Dąb 4 pkt., 7:8 br.; 8) Legja 4 pkt., 7:9 br.; 9) Warszawianka 4 pkt., 7:10 br.; 10) Ł. K. S. 3 pkt., 7:11 br.

Koszykarze A. Z. S. w Budapeszcie. W Budapeszcie odbył się mecz koszykówki pomiędzy drużyną A.Z.S. a węgierską reprezentacją akademicką. Zwyciężyli Polacy 36:22.

Druga porażka piłkarzy Anglji. Piłkarska reprezentacja Anglji rozegrała drugi swój mecz na kontynencie, a mianowicie w Brukseli z reprezentacją Belgji, przegrywając 2:3. Jak tu można porównywać wyniki, skoro Polska zwyciężyła Belgję 2:0!

Nie atakować bramkarza!... Na boisku Chelsea w Stamford Bridge odbył się specjalny trening drużyny, która wkrótce grać będzie dwa mecze w Polsce. Trener Whitley zalecił przedewszystkiem nie atakowanie bramkarzy, a wogóle wskazał na staranie zademonstrowania wysokiej klasy technicznej, co jest życzeniem Związku angielskiego. Kierownikiem Chelsea będzie słynny menager angielski — Knighton. Ekspedycja składać się będzie z 21 osób, w tem 18 graczy. Drużyna ta kosztowała zarząd klubu Chelsea ponad 50.000 funtów. Należy to brać dosłownie, gdyż piłkarze ci są zawodowcami.

Od dn. 15 maja 1936 r. odbędzie się w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej w Częstochowie miesięczny kurs przetworów owocowych i jarzyn. Zapisy przyjmuje kancelarja (Dąbrowskiego 22).

Szczepienie
ochronne przeciwko ospie świeżą krowianką codziennie od godziny 9-ej rano do 20-ej, starszy felczer Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18, oraz posiadam stale lekarskie węgierskie pijawki. 1545

DO WYNAJĘCIA
pokój z piecem do gotowania, może być umeblowany i facjatka bezdzietnym, Handlowa 15.

PIĘĆ POKOI
słoneczne, komfortowe, do wynajęcia od 1-go czerwca Aleja Wolności nr. 33, gospodarz. 1548

POTRZEBNY
chłopiec do koni, ul. św. Barbary nr. 61. 1493

NIKLOWNIA
przyjmuje wszelkie przedmioty do niklowania. Jędryka, ul. Ogrodowa nr. 53. 716

KELNERKA
z kaucją na wyjazd potrzebna do miejscowości letniskowej od 15 b m. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Kelnerka".

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydaną na imię Stefanja Pleskaczówna.

ZGUBIONO
zaświadczenie kupna rowweru damskiego wydane w zakładzie A. Lisa przy ul. św. Barbary nr. 56 na imię K. Sowy. Proszę o zwrot do Komisarjatu policji. 1494

OFIARY:

Na pielgrzymkę akademicką Aniela Szczecińska zł. 3.

Pracownicy fabr. „Warta" na biedne dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego zł. 7.28.

Figlarewicz Władysław na obiad dla akademików zł. 3.